

Autor : Kamila Roczkowska

Kl.VI

Szkoła Podstawowa im.

Armii Krajowej w Kaczórkach

Opiekun : Elżbieta Zub

## Historia mojej małej ojczyzny

Wspomnienia o żołnierzach ZWZ - AK

Okręgu Zamość oraz ich podwojenne losy .

### Dlaczego Edward Lachawiec ?

Nazywam się Kamila Roczkowska i uczęszczam do Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Kaczórkach . Imię naszej szkoły jest dla mnie bardzo honorowe .Dla wszystkich uczniów jest wielkim zaszczytem , że możemy być i uczyć się w tej szkole , która jest pod tak wspaniałym patronem . Dlatego też , historia Armii Krajowej i Polski jest mi bardzo bliska . Dzięki takim organizacjom jak AK nasz naród przetrwa . Niestety historia AK w pewnym stopniu zanika , ponieważ ludzie umierają , którzy walczyli i są świadkami , są oni żywym dowodem . Coraz mniej jest ludzi , którzy mogli by nam opowiedzieć o naszej Ojczyźnie . Dlatego teraz sama poszukuję informacji .

Pewnego dnia usłyszałam nazwisko Lachawiec , zaciekało mnie więc pragnęłam poznać jego początki akcji w Armii Krajowej oraz napisać pracę konkursową na ten temat . Na początku mojej pracy pragnę napisać o Armii Krajowej i jej początkach .

### Służba zwycięstwu Polski

1 września 1939r. wybucha druga wojna światowa , obejmująca prawie całą Europę , południową-wschodnią Azję oraz część Bliskiego

Wschodu i wszystkie oceany . Wojna wybuchła 1 września 1939r. po ataku III Rzeszy niemieckiej w porozumieniu z ZSRR na Polskę . 17 września zaatakowała Polskę Armia Czerwona .

Państwo Polskie , odrodzone po stu dwudziestu trzech latach niewoli nie przestało istnieć po agresji niemieckiej i radzieckiej we wrześniu 1939r. Bezprawny czwarty rozbiór nie powstrzymał Rzeczypospolitej Polskiej. Polska działała jako Podziemne Państwo , kierowane- z wolnej ziemi sojuszników . Już w trakcie kampanii wrześniowej zaczęto organizować podziemne wojsko i władze polityczne w celach niepodległościowych .

W Warszawie , jeszcze przed kapitulacją , z upoważnienia Naczelnego Wodza , przebywającego wówczas w Rumunii , zawiązuje się tajna organizacja wojskowa . Dowodzenie nią objął gen. Karaszewicz - Tokarzewski i nadał jej nazwę " Służba Zwycięstwu Polski " ( SZP ) . Obok niej zarówno w Warszawie jak i w innych miejscach Kraju powstają samorzutnie i niezależnie od SZP liczne tajne sprzysiężenia .

Utworzony w Paryżu nowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej powołuje do życia na terenie Kraju , w grudniu 1939r. , Związek Walki Zbrojnej ( ZWZ ) z zadaniem "stworzenia ośrodków oporu narodowego " i " współdziałania w odbudowie państwa Polskiego na drodze walki orężnej " ZWZ oparto na sieci organizacyjnej SZP Komendantem głównym ZWZ mianowany został generał Kazimierz Sosnowski , przewodniczącym Komitetu Ministrów dla spraw kraju .

Komendantem ZWZ na teren okupacji niemieckiej mianowany został Półkownik Stefan z siedzib w Warszawie , a na teren okupacji sowieckiej - generał Tokarzewski , który jednak przy przechodzeniu przez granicę okupacyjną w marcu 1940r. został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji .

Uchwały Rządu Rzeczypospolitej określały , że ZWZ jest organizacją ogólnonarodową , ponadpartyjną , skupiającą w swych szeregach wszystkich Polaków i pragnących walczyć z okupantami , że ZWZ jest organizacją wojskową , tajną , opartą o bezwzględnie przejrzyste zasady hierarchii i dyscypliny . Uchwały te wzywały wszystkie organizacje w Kraju do podporządkowania się ustawionym przez Naczelnego Wodza komendantom ZWZ , przy wstępywaniu do ZWZ obowiązywała przysięga

na zachowanie , posłuszeństwo oraz tajemnicę .

Po upadku Francji , w czerwcu 1940r. , Rząd Rzeczypospolitej Polskiej po przeniesieniu swej siedziby do Londynu postanowił utworzyć Komendę Główną ZWZ w Kraju . Komendantem głównym został generał Rowiecki w Warszawie , natomiast przy Rządzie polskim pozostał Komitet Ministrów dla Spraw Kraju . Władzę w Kraju podzielono pomiędzy kierownictwo wojskowe i cywilne . Sprawy polityczne i zagadnienia administracji cywilnej oddano Głównemu Delegatowi Rządu na kraj , natomiast komendantowi ZWZ pozostawiono sprawy wojskowe . W latach 1939 - 41 główny wysiłek ZWZ skupia się na odcinku wewnętrznych prac organizacyjnych i przygotował do późniejszej działalności bojowej . W okresie tym ZWZ toczy walki z okupantami na trzech odcinkach : propagandy , wywiadu i sabotażu .

Akcja informacyjna i propagandowa wśród własnego społeczeństwa prowadzona jest w tajnych biuletynach , komunikatach i pismach periodycznych , szeroko kolportowanych . Prócz wydawnictw ZWZ i wydawnictw Delegatury .

Zwz prowadzi wywiad nie tylko na ziemiach polskich , ale i w Rzeszy . Zdobywa i dostarcza Naczelnemu Wodzowi szereg ważnych wiadomości , z których najważniejsze w tym okresie , o znaczeniu strategicznym , dotyczyły przygotowań niemieckich do uderzenia na Rosję . ZWZ określił , że Niemcy osiągną gotowość do uderzenia w czerwcu 1941r.

Akcja sabotażowa w stosunku do okupacyjnej maszyny niemieckiej , pracującej na rzecz potencjału wojennego Rzeszy , prowadzona była głównie na odcinku gospodarczym . Sabotażem objęte były przede wszystkim przemysł i transport .

W okresie tym rozkazom Komendanta głównego ZWZ został podporządkowany cały szereg organizacji wojskowych , powstałych po wrześniu 1939r. Akcja ta była pod nazwą scalania .

### Lata 1942-1943

Naczelnny Wódz , generał Sikorski , podporządkował ZWZ bezpośrednio sobie . Rozkazem z dnia 14 lutego 1942r. przemianował ZWZ

w Armie Krajową ( AK ) . Pierwszym dowódcą Armii Krajowej został Komendant Główny ZWZ , generał Rowecki .

W latach 1942-43 akcja scalania wysiłku wojskowego w Kraju zrobiła duży krok naprzód . Dowództwu AK zostały podporządkowane : Narodowa Organizacja Wojskowa ( NOW ) , prowadzona przez Stronnictwo Narodowe i Bataliony Chłopskie ( BCh ) , organizacja wojskowa Stronnictwa Ludowego . Stan zaprzysiężonych Żołnierzy AK przekroczył liczbę 300 tysięcy ludzi .

Dzięki niezłomnej i przychylniej dla AK postawie społeczeństwa mógł dowódca AK rozbudować różne działy pracy . Szkolenia oddziałów konspiracyjnych prowadzone było w myśl wypracowanej w sztabie AK doktryny walki powstańczej i na podstawie specjalnie opracowanych i wydawanych regulaminów i instrukcji .

Liczne tajne szkoły podoficerskie i szkoły podchorążych kształciły niższych dowódców . Położony został nacisk na rozszerzenie konspiracyjnej produkcji broni i materiału wybuchowego . Usprawniono konspiracyjną łączność radiową , która zapewniała stałe porozumienie dowództwa AK ze sztabem Naczelnego Wodza . Uruchomiono zorganizowane przez sztab Naczelnego Wodza w Londynie zaopatrywanie kraju drogą zrzutów lotniczych w materiał bojowy , w lekki sprzęt uzbrojenia oraz w wykwalifikowanych na Zachodzie specjalistów do różnych działów służby w AK . Nasiloną została dywersyjna akcja propangadowa pośród Niemców , rozpoczęta w roku 1941 a mająca za zadanie działać rozkładowo na żołnierza niemieckiego i na funkcjonariuszy okupacyjnych . W sztabie w AK przepracowano , w porozumieniu z Londynem , plan przyszłego powstania powszechnego . Według koncepcji generała Roweckiego czynny opór wobec okupanta przejawiał się w sabotowaniu wszelkich poczynań okupanta , wyzyskujących materialnie kraj i wyniszczających jego ludność ( tzw. walka cywilna ) . Wyższy stopień oporu czynnego obejmował akcję dywersyjną w bronią w rękę . Działalność ta nie tylko zadawała nieprzyjacielowi straty , ale utrzymywała społeczeństwo polskie w gotowości do walki z najazdem . Akcja bojowa prowadzona planowo , to znaczy - nasilana lub osłabiana zależnie od ogólnego położenia wojennego . W końcowej fazie wojny miała przejść w otwartą walkę zbrojną , w powstanie powszechne .

Gdy armie niemieckie toczyły uporczywe walki w głębi Rosji , Naczelny Wódz w kwietniu 1942r. nakazał Armii Krajowej przejść od sabotażu do dywersji bojowej . Dywersja skierowana została przede wszystkim przeciw transportowi kolejowemu . Niszczenie urządzeń

kolejowych i telekomunikacyjnych , wysadzanie mostów , napady na transporty wojskowe , na magazyny , na lotniska , na strażnice i wartownie , na więzienia i na transporty więźniów w celu uwolnienia ich , zamachy na funkcjonariuszy okupacyjnych , na szpiegów i zdrajców oraz ubezpieczenie i obrona własnych radiostacji , odbioru zrzutów lotniczych i wszelkich własnych urządzeń i czynności narażonych na zbrojne uderzenie nieprzyjaciela - oto zakres działań wykonywanej przez AK akcji bojowej . W okresie tym wykonywano setki gywersyjnych działań bojowych , głównie na ziemiach środkowej Polski i w Warszawie .

W roku 1942 AK podjęła akcję partyzancką . Pierwsze wystąpienie bojowe oddziałów leśnych AK miało miejsce w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia roku na Zamojszczyźnie , gdzie Niemcy przeprowadzili brutalne wysiedlanie ludności polskiej , by zaludnić tę ziemię kolonistami niemieckimi . Wystąpienie oddziałów leśnych AK rozwinęło się w długotrwałą walką w lasach Zamościa i Krasnobrodu. Trwała ona do połowy lutego 1943r. Ze strony niemieckiej brały w niej udział bataliony policji i wojska , oddziały pancerne i lotnictwo .

W dniu 30 czerwca 1943 roku Armia Krajowa i cała Polska Podziemna poniosła stratę niepowetowaną : aresztowany został przez Niemców i uwięziony w Niemczech generał Stefan Rowecki .

Funkcję dowódcy AK objął dotychczasowy generał Tadeusz Komorowski ( pseudonim " Bór ) . Szefem sztabu AK pozostał w dalszym ciągu pułkownik Tadeusz Pełczyński .

W roku 1943 stało się jasne , że Niemcy nie są w stanie pokonać rozległych przestrzeni Związku Sowieckiego ani rozgromić sowieckich sił bojowych . Armie sowieckie na całym froncie przeszły do ofensywy . Należało oczekiwać , że Niemcy cofać się będą pod naporem wojsk sowieckich , które wkroczą na ziemię Rzeczpospolitej w marszu na zachód . Trzeba było powziąć decyzję , jak się ma wtedy zachować Kraj . W stosunku do Niemców sprawa była jasna : z Niemcami Rzeczpospolitej była w wojnie i walka z nimi musiała trwać aż do końca . Rosja też była w wojnie z Niemcami , ale wkroczenie jej na ziemię polskie stanowiło groźbę dla całości i niepodległości Rzeczpospolitej . W miarę swych zwycięst nad Niemcami Rosja zdobywała coraz większy wpływ na decyzje obozu alianckiego . Zamiast suwerennej Rzeczpospolitej chciała mieć państwo

polskie , przez siebie zorganizowane i sobie podporządkowane . Położenia Polskie stawało się tragiczne .

## Lata 1944 - 1945

Pod koniec roku 1943 zostały powzięte przez władze Polski Podziemnej w Warszawie i przez władze Naczelne w Londynie decyzje , dotyczące Kraju . W czasie uchodzenia Niemców z ziem polskich pod naporem sowieckim , w miarę przesuwania się frontu bojowego ku zachodowi , Armia Krajowa miała podejmować wzmożoną walkę z Niemcami . Oddziałom AK , biorącym udział w walce przeciw Niemcom , dowództwom terenowym AK oraz przedstawicielom podziemnej administracji cywilnej nakazano ujawnić się wobec wkraczających wojsk sowieckich , reprezentować wobec nich prawowite władze Rzeczypospolitej i spełniać rolę gospodarza w swym kraju . Całość tej akcji nazwano " Burzą " . Ponadto nakazano Krajowi utrzymać w dalszym ciągu gotowość do powszechnego powstania zbrojnego na wypadek gwałtownego załamania się Niemiec pod ciosami Aliantów . " Burza " trwała na ziemiach polskich przez rok 1944 . Wzmagała się na Wołyniu i trwała tam od stycznia do czerwca 1944r. Wraz z sowiecką ofensywą letnią, rozpoczętą na Białorusi 23 czerwca 1944r. , objęła Wileńszczyznę i Nowogródzczyznę , a następnie Lubelskie , Małopolskę Wschodnią i Białostockie . W końcu lipca przekroczyła San i sięgnęła w Rzeszowskie , przekroczyła Wisłę i sięgnęła w Sandomierskie . Dotarła pod Warszawę . Walka Armii Krajowej o Warszawę przeszła do historii pod nazwą Powstania Warszawskiego . W tym czasie " Burza " sięgnęła w Radomskie , Krakowskie i na Podhale .

W trakcie " Burzy " oddziały AK stoczyły dziesiątki bitew i potyczek z Niemcami . Rosjanie zachowywali się wrogo w stosunku do dowództw i oddziałów AK . Po opanowaniu terenu rozbrajali oddziały , więzili i wywozili żołnierzy w głąb Rosji . Armię Krajową i organizację Polski Podziemnej uważali za wyraz dążenia Narodu Polskiego do niepodległego bytu i niezawisłości państwowej . Dlatego postanowili je zniszczyć .

Gdy w końcu lipca 1944r. przebieg wydarzeń na froncie wschodnim zapowiadał rychłe wkroczenie Armii Czerwonej do Warszawy , dowódca AK i Delegat Rządu w porozumieniu z Komisją Główną Jedności Narodowej uznali za konieczne uwolnienie Warszawy , stolicy niepodległej Rzeczypospolitej , z rąk niemieckich wysiłkiem żołnierza polskiego . Polskie władze naczelne w Londynie powiadomione o gotowości podjęcia walki o Warszawę .

Po wybuchu powstania w Warszawie Rosjanie przerwali swoje

działania bojowe pod Warszawą i przyglądali się beczynnie walce powstańców i burzeniu miasta .

Po dwu miesiącach zmagać , gdy w rękach Armii Krajowej zostało śródmieście , pokryte zburzonymi budynkami , wśród których zmasowane było około 250 tysięcy ludności , gdy żywność i amunicja były wyczerpane , a nadzieja na jakiegokolwiek skuteczne współdziałanie z zewnątrz przekreślona , powzięto decyzję zakończenia walki . Na podstawie umowy kapitulacyjnej , podpisanej 2 października 1944r. , działania bojowe przerwano . 20 tysięcy żołnierzy AK wraz z dowódcami poszło do niewoli . Ludność Warszawy , która bez względu na wiek i płeć brała obok żołnierza AK bohaterski udział w walce , została przez Niemców zmuszona do opuszczenia miasta , leżącego w gruzach .

Przed pójściem do niewoli gen. Bór-Komorowski przekazał generałowi Leopoldowi Okulickiemu dalsze dowodzenie Armią Krajową , która na terenach centralnej Polski , trzymanyh jeszcze przez Armię Czerwoną ziem zachodnich Rzeczpospolitej , na podstawie decyzji Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej - generał Okulicki rozkazem z dnia 19 stycznia 1945r. rozwiązał Armię Krajową .

### Armia Krajowa na Zamojszczyźnie

Załączki konspiracji zamojskiej powstały jeszcze w 1939r. Zaangażowane w nią były różne środowiska , prowadzono opór cywilny , jaki i zbrojny , zainicjowany na szeroką skalę właśnie pod wpływem niemieckich akcji wysiedleńczych i pacyfikacyjnych Zamojszczyzny . Innym czynnikiem stymulującym rozwój oddziałów leśnych był konflikt polsko-ukraiński , który z początkiem 1944r. przybrał charakter krwawych walk na terenie powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego . Ich rezultatem były liczne ofiary , zniszczone wsie oraz faktyczny podział tych powiatów na strefy dominacji AK lub UPA ( Ukraińska Powstańcza Armia ) . Wiosną 1944r. w ramach Inspektoratu Zamość AK walczyło 14 oddziałów partyzanckich , co stanowiło niemal połowę stanu całego okręgu lubelskiego . Tak rozbudowana sieć oddziałów partyzanckich i największa na Lubleszczyźnie intensywność walk nie byłaby możliwa gdyby nie pomoc ludności cywilnej , szczególnie zamojskich wsi wspomagających oddziały leśne . Wobec nich Niemcy stosowali różne formy represji w tym nierzadko odpowiedzialność zbiorową . Pod wpływem klęski stangradzkiej Niemcy od wiosny 1943r. znaleźli się w odwrocie na froncie wschodnim , było to z pewnością , obok skutecznych działań partyzanckich , jedną z przyczyn rezygnacji z konstytucji akcji wysiedleńczej , tym bardziej , że nie przyniosła

ona oczekiwanych rezultatów .

Gdy front sowiecki latem 1944r. zbliżał się w rejon Bugu , funkcjonujące na tyłach niemieckich znaczące siły partyzanckie stanowiły oczywiste zagrożenie . W tych okolicznościach Niemcy przystąpili do realizacji operacji oczyszczających teren . Na Zamojszczyźnie miały one kryptonim Sturmwind I i Sturmwind II . W ich ramach do działań przeciwko partyzantom , oprócz jednostek policyjnych , kierowano trzy frontowe dywizje Wehrmachtu w sile 30 tys. żołnierzy wspomaganych lotnictwem i czołgami . W dniach od 9 do 14 czerwca 1944r. Niemcy przeprowadzili pierwsze uderzenie na oddziały operujące w Lasach Janowskich i Lipskich . Partyzantom udało się przełamać okrężenie i przejść w rejon Puszczy Solskiej . Drugi etap operacji , rozpoczęty 18 czerwca , objął swoim zasięgiem teren pomiędzy Tomaszowem , Krasnobrodem , Ternogrodem i Biłgorajem . W okrężeniu znalazło się zgrupowanie sił AK i BCh oraz oddziały , które przebiły się z Lasów Janowskich . Do najcięższych walk doszło wokół Górecka Kościelnego i Osuch , a biorące w nich udział zgrupowania partyzanckie poniosły dotkliwe straty . Jednocześnie na Zamojszczyźnie rozpoczęto realizację akcji Burza , do której zgodnie z rozkazem Komendy Głównej AK przygotowano się od przełomu 1943/44 r. W ramach 9 pp. leg. AK skoncentrowano oddziały w Lasach Janowskich , Zwierzynieckich , Puszczy Solskiej oraz Lesie Bonieckim , Szostowieckim i Strzeleckim . W ramach Burzy jednostki 9 pp. AK pod dowództwem mjr. Stanisława Prusa " Adama " wzięły udział w wypieraniu wojsk niemieckich na zachód . Ważną rolę odegrały też działające w rejonie walk z Niemcami oddziały terenowe . W ślad za oswobodzeniem kolejnych miejscowości następowało ujawnienie władz cywilnych , w postaci terenowych przedstawicielstw Delegatury Rządu na Kraj . W Zmościu na czele administracji cywilnej stanął starosta Antoni Wiącek " Sandomierski " . Niestety w krótkim czasie żołnierze ujawnionych oddziałów zbrojnych zostali rozbrojeni i poddani represjom podobnie jak sadministracja cywilna . Władzę na Zamojszczyźnie przejęły struktury PKWN .

## DYWERSJA NIEMIECKA NA ZAMOJSZCZYŹNIE W 1939 R.

Przygotowując kampanię wrześniową w 1939r. , szczególną uwagę poświęcili Niemcy zagadnieniom dywersyjno-sobotażowym oraz organizacji sieci wywiadowczej na terenie całej Polski . Działalność V kolumny niemieckiej odegrała poważną rolę w toku działań wojennych . Zasięgiem tej akcji objęte zostały także tereny Zamojszczyzny . (...) .



Fakt prowadzenia przez Niemców działalności wywiadowczej oraz prowokacyjnej nie stanowił tajemnicy dla polskich władz wojskowych oraz administracyjnych . Tajne pismo komendanta garnizonu miasta Lublin , płk. Czaplińskiego , z dnia 24 maja 1939r. , skierowano do wszystkich formacji garnizowanych , a więc także do garnizonów rozlokowanych na Zamojszczyźnie . Informowało o przerzuceniu na teren Polski w czasie od 3 do 8 kwietnia 1939r. grupy specjalne przedszkolnych agentów gestapo . Byli to : Gerard Steinberg , legitymujący się paszportem stawionym na Władysława Lubawskiego ; Hans Seeberg ; Horst Muller ; Ernst Ritter oraz Max Budziński . Zadaniem ich było prowadzić akcję prowakacyjną wśród ludności niemieckiej i ukraińskiej , wywołując ekscesy antyniemieckie, które miały być umiejętnie dyskontowane przez propagandę III Rzeszy (...)

### Przebrani za polskich żołnierzy

Z chwilą rozpoczęcia działań wojskowych niemiecka siatka wywiadowczo-dyweryyjna przystąpiła natychmiast do wykonywania ustalonych poprzednio szczegółowymi instrukcjami zadań . Jednym z najpilniejszych , które w pierwszym rzędzie mieli wykonywać , było nakierowanie eskadr niemieckich bombowców na konkretne cele , po uprzednim rozpoznaniu miejsc postoju polskich dowództw , rejonów zakwaterowania i zaopatrzenia wojsk . Informacje tego typu przekazywane były głównie nadajnikami radiowymi . Działający na terenie Polski dywersanci i szpiedzy niemieccy od pierwszych dni wojny wspomagani byli przez dywersantów zrzuconych na obszar Polski na spadochronach . Dywersanci ci dzielili się na dwie kategorie . Do pierwszej z nich należały osoby znające doskonale polski język i te zrzucone były w mundurach polskich oficerów , żołnierzy , kolejarzy czy też policjantów . Do drugiej kategorii należeli słabo znający język polski . Tych zrzucono w ubraniu cywilnym z zadaniem przyłączenia się do maszerujących w głąb kraju uciekinierów polskich . Każdy dywersant otrzymał kontakt z kilkoma Niemcami zamieszkałymi w Polsce , z którymi miał nawiązać współpracę i którzy mieli za zadanie ułatwić mu działalność .

Jeden z dywersantów , należący do drugiej kategorii , ujęty został na Zamojszczyźnie , a następnie przesłuchany we Włodzimierzu Wołyńskim . Zeznał , że zrzucony został z samolotu w powiecie toruńskim i jako znający jedynie gwara kaszubską miał się podawać za uchodźcę z Gdyni . Zadaniem jego było dotrzeć z falą uciekinierów cywilnych do rejonu Zamość - Hrubieszów - Włodzimierz . Do tego rejonu przerzucono również innych dywersantów , nieznających się nawzajem . Otrzymał także adres

niejakiego Zielka z Hrubieszowa , który miał nawiązać z nim współpracę .  
W toku zeznań dywersant przyznał się do szeregu informacji  
wywiadowczych , które podał niemieckim lotnikom .

## Bombardowanie Hrubieszowa i Huty

Na skutek nalotów bombowych na Hrubieszów biura funkcjonującego starostwa przeniesione zostały z dotychczasowego gmachu na skraj miasta i rozlokowane były w niepozornych zabudowaniach . Zaraz następnego dnia niemieccy lotnicy otrzymali o tym informacje i rozpoczęli w spokoju okazały , dotychczasowy gmach starostwa . Także przybycie do Zamościa dowództwa armii gen. Szyllinga skwitowane zostało natychmiast , w dniu 12 września , potężnym nalotem , który na szczęście nie wyrządził sztabowcom znaczniejszych strat . Jednocześnie zbombardowany był pociąg z amunicją , który podjechał pod stację kolejowa w Zamościu . Jednym z dowodów świadczących o działalności V kolumny wojska polskiego było naprowadzenie samolotów niemieckich na miejsce postoju Grupy Operacyjnej "Śląsk"

W dniu 17 września , około godz. 9 , dowództwo GO "Śląsk" zainstalowane zostało , w związku z ogólnym ruchem odwrotowym oddziałów polskich , we wsi Stara Huta w rejonie Krasnobrodu i rozpoczęto pracę . Do wsi Stara Huta sztabowcy dotarli w nocy z 16 na 17 września z poprzedniego miejsca postoju w Smółsku pow. Biłgoraj , pokonując trasę Aleksandrów-Górecko Kościelne-Krasnobród ( stacja kolejowa ) .

Okolo godz. 15 niemieckie samoloty , które nadleciały nad wioskę , dokonały ataku bombowego na kompleks zabudowan , w rejonie których umiejscowione było dowództwo grupy . W wyniku nalotu polegli : plut. Władysław Malik , ppor. Kazimierz Milka - oficer łączności sztabu GO "Śląsk", nadkomisarz Henryk Sieracki - dowódca oddziału policji śląskiej przy dowództwie grupy , kilku żołnierzy z plutonu telefonistów oraz telefonistka, która wraz z oddziałami wojskowymi dotarła tu aż ze Śląska . Z obsługi sztabowej rannych zostało około 20 żołnierzy , w tym ponad połowa ciężko. Z powodu bombardowania spłonęło 7 gospodarstw (...)

## Sąd wojenny za sianie paniki

Dywersanci niemieccy celowali szczególnie w podawaniu i kolportowaniu wśród szeregow żołnierzy polskich informacji defetystycznych , obliczonych na rozkładanie i załamanie moralne

walczącego żołnierza . Metoda ta była bardzo niebezpieczna i faktycznie wśród żołnierzy mniej odpornych psychicznie w konsekwencji mogła wyrządzić poważne szkody , utwierdzając ich w przekonaniu o bezsensowność kontynuowania walki . Nocą z 19 na 20 września sztab gen. Dąb-Biernackiego przeniósł się do miejscowości Grabowiec . Do oficerów oraz żołnierzy dotarły wówczas informacje o dezorganizacji obrony w rejonie Kowla i Włodzimierza , o dezercjach i demobilizacji oddziałów polskich , o walkach z Ukraińcami itp. Wiadomości te przekazane zostały przez przybyłych oficerów , ppłk. kaw. Eugeniusza Chwalibóg-Piecyka i mjr. kaw. Witolda Borejszę . Za szerzenie tego typu informacji , które mogły wywołać panikę , obaj wymienieni oficerowie zostali oddani pod sąd wojenny , a oskarżycielem był szef II oddziału , mjr Wincenty Bąkiewicz . Sąd skazał ich na karę śmierci , ale uwzględniając ich dotychczasową nienaganą służbę oraz prośby , dał im szansę rehabilitacji napolu walki . W ciągu następnego dnia obaj poległ w natarciach w rejonie Zamościa , dowodząc oddziałem sformatowanym z rozbitków (...) .

## Biłgoraj w ogniu

Około południa , 11 września wycofując się tabory oraz oddziały Armii "Kraków" napotkały na trasie marszu , wiodącej przez Biłgoraj , nową przeszkodę . Niemal całe miasto stało w płomieniach, wykluczając możliwość jakiegokolwiek przejazdu . Pożar Biłgoraja był wynikiem skutecznej akcji dywersantów niemieckich .

Według relacji miejscowego księdza proboszcza podpalenie miasta w kilku punktach jednocześnie związane było z aresztowaniem w południe , 11 września , miejscowego nadleśniczego Mullera pod zarzutem uprawiania szpiegostwa . Jako dowód znaleziono w jego mieszkaniu radiostację nadawczo-odbiorczą . Nadleśniczy został natychmiast rozstrzelany , a w godzinę później wybuchł pożar .

Dywersja niemiecka uniemożliwiła wykonanie rozkazu gen. Szyllinga , dotyczącego miejsca postoju dowództwa Armii "Kraków" w Biłgoraju , a nawet uniemożliwiła rozwinięcie pierwszego rzutu sztabu w tymczasowym miejscu postoju , na które wyznaczony został Biłgoraj . Sztab Armii "Kraków" przeniesiony został do Zamościa , szalejący pożar uniemożliwił przejazd przez miasto , zmuszając część sztabowców do nocowania w rejonie Biłgoraja .

Ocalałe zabudowania Biłgoraja wypełnione uchodźcami oraz żołnierzami z taborów , których także zatrzymał pożar . Źle zorganizowany system nadzoru policyjnego przyczynił się bez wątpienia w poważnym

stopniu do powodzenia akcji dywersyjnej , powodując przez to duże zamieszanie wśród polskich oddziałów .

## Potyczki z Ukraińcami

W nocy z 19 na 20 września sztab grupy płk. Szalewicza zaalarmowany został przez jakiegoś podoficera , który przybył z meldunkiem , że we wsi Czumów został zatrzymany przez ukraińskich chłopów . Podoficerowi udało się zbiec . Wysłany natychmiast pluton kawalerii dywizyjnej oswobodził mjr. Prota bez walki , ale ułani w drodze represji podpalili kilka chałup we wsi . W trakcie dalszego marszu płk Szalewicza , w dniu 20 września , doszło do walki z Ukraińcami we wsi Teladyn . Patrol cyklistów z kawalerii dywizyjnej wjechał do wsi , a chłopci , myśląc , że to grupa rozbitków , otoczyli ich , by odebrać broń i rowery . Żołnierze stawili opór , a wówczas Ukraińcy użyli broni . Mimo rozwinięcia się do walki piechoty chłopci stawiali nadal opór , który oczywiście nie trwał długo . Kilku Ukraińców poległo , kilku dostało się do niewoli , a część wsi Teladyn została spalona .

Przeprowadzone były natychmiast dochodzenie wykazało , że Ukraińcy w Teladynie już 19 września zatrzymywali oraz rozbierali polskich żołnierzy przechodzących pojedynczo lub małymi grupkami przez wieś . Wszyscy Ukraińcy ujęci z bronią w ręku zostali rozstrzelani (...) .

20 września , wieczorem , 4. Pułk Ułanów przekroczył szosę Zamość - Hrubieszów , zaatakował Czeleśniki i zdobył je . Po zmroku nacierający dalej , w kierunku Łabuń , żołnierze otrzymali z tyłu ogień karabinowy . Byli to Ukraińcy z Cześnik , którzy korzystając z mroku , wystąpili zbrojnie przeciwko żołnierzom polskim . Wszyscy schwytani z bronią w ręku zostali odpowiednio ukarani .

Dywersanci , w czasie trwania bitwy pod Tomaszowem Lub. , starali się wszelkimi możliwymi sposobami przerywać łączność pomiędzy walczącymi oddziałami polskimi , wprowadzając przez to dezorganizację oraz poważne kłopoty w dowodzeniu . Miały miejsce liczne wypadki przerywania oraz wycinania kabla telefonicznego i to nieraz na długich odcinkach . Podczas walk brygady płk. Szalewicza w rejonie Tomaszowa Lub. , takie wypadki miały szczególnie na odcinku 45 . Pułku Piechoty .

## PIERWSZE LATA , STUDIA I AWANS

Polacy niejednokrotnie musieli walczyć o wolność swojej Ojczyzny.

Walka o suwerenność pochłaniała wiele ofiar. Nic też dziwnego, że w każdej okolicy naszego kraju jest dużo mogił i cmentarzy, na których spoczywają ci, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę. Niewątpliwie Zamojszczyzna należy do regionów, w których miejsc pamięci narodowej jest szczególnie dużo. Na cmentarzach, w lasach, na polach i łąkach znajdują się groby i mogiły Polaków, którzy oddali życie za Ojczyznę. Wśród nich są polegli w czasie powstań narodowo-wyzwoleńczych w XIX w., żołnierze z okresu I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej oraz II wojny światowej.

Ryzyko śmierci jest wpisane w życiorys tych, którzy z bronią w ręku stają do walki z nieprzyjacielem. Niestety, w naszej historii bywało również tak, że najlepsi synowie i córki naszej Ojczyzny ginęli z rąk swoich. Tak było w czasach zaborów, kiedy Polacy musieli walczyć w szeregach trzech zaborczych armii. Jednak najbardziej pod tym względem tragiczne wydarzenia miały miejsce po zakończeniu na naszym terenie okupacji niemieckiej. Dla wielu ludzi, którzy walczyli z najeźdźcą hitlerowskim, koniec okupacji nie oznaczał zakończenia zagrożenia. Tzw. wyzwolenie w lipcu 1944 r. nie oznaczało dla wszystkich tego samo. Jedni mogli odetchnąć wolnością. Dla innych rozpoczął się nowy etap gehenny znaczony skrytobójczą śmiercią, więzieniem, zsyłką na Sybir, który dla wielu był ostatnim etapem życia.

Tych, którzy oddali swoje życie w różnych okolicznościach w czasach powojennych, trzeba traktować na równi z bohaterami z czasów wojny, albowiem oni również polegli na polu chwały w imię najwyższych ideałów. Jednym z nich był dowódca Pierwszego Plutonu, a następnie Pierwszej Kompanii Szturmowej Armii Krajowej Edward Lachawiec pseudonim "Konrad". W 57. rocznicę jego śmierci odbyły się uroczystości religijno-patriotyczne w kościele, a następnie na cmentarzu w Łabuniach. Przybyli na nie przedstawiciele władz państwowych, samorządowych z Łabuń z wójtem Wojciechem Turczynem i przewodniczącym rady gminy Antonim Skórą oraz innych gmin, oficerowie Wojska Polskiego i policji, kompania honorowa i orkiestra wojskowa garnizonu zamojskiego oraz liczne poczty sztandarowe Armii Krajowej i innych formacji bojowych. Mszy św. przewodniczył ks. Czesław Galek. Kazanie, a właściwie osobiste świadectwo z kontaktów z żołnierzami Armii Krajowej w czasach okupacji w rodzimym Torubinie przedstawił proboszcz parafii ks. kan. Aleksander

Sieciechowicz. Sylwetkę śp. "Konrada" ukazał prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Inspektoratu Zamość kpt. Teofil Niemczuk.

Edward Lachawiec urodził się 22 czerwca 1912r. w Łabuńkach - gmina Łabunie , powiat Zamość . Jego rodzicami byli Karolina i Andrzej zd. Juszcak - rolnicy z Łabuniek . Pierwsze lata ukończył w szkole w Łabuńkach , następnie podjął naukę w szkole zawodowej w Zamościu , którą ukończył jako ślusarz - mechanik . Zajęcia praktyczne pobierał u p. Marszałca w zakładzie ślusarskim w Zamościu przy ul . Lwowskiej . Służbę wojskową odbył w 1933r. w 3 pal w Zamościu . Po zakończeniu służby obowiązkowej , pozostał w wojsku jako żołnierz zawodowy . Po przeszkoleniu zdobył stopień kaprała podchorążych . Następnie jako kierowca , został przeniesiony do 2 Dywizjonu Samochodowego przy Dowództwie Okręgu Korpusu w Lublinie ( DOK II ) . W 1937r. jeździł z kadrą oficerską sprawdzając umocnienia fortyfikacyjne na wschodzie Polski ( Łuck , Sarny , Romanowice ) . Awansował na plutonowego w 1937r.

Koniec wojny w 1939r. zastał go w Zaleszczykach , dokąd trafił jako kierowca gen.Sosnowskiego . Miał do wyboru : pozostanie w kraju i podjęcie walki o wyzwolenie Ojczyzny lub emigrację .Przed przekroczeniem granicy , na pytanie generała co postanawia - wybrał to pierwsze . Od tego właśnie momentu poświęcił się całkowicie pracy konspiracyjnej w szeregach powstającej właśnie Służbie Zwycięstwu Polski ( SZP ) przemianowanej potem na Związek Walki Zbrojnej ( ZWZ ) , a następnie Armią Krajową ( AK ) . W szeregach ZWZ - AK pod pseudonimem początkowo " Fruwak " a później " Konrad " , walczył do końca okupacji dowodząc różnymi oddziałami i biorąc udział w wielu akcjach przeciwko Niemcom .

Związek małżeński zawarł w 1942r. z Lucyna Petryk ps. Vita , Weneda ( c.Karola i Stefanii Petryków ) - sanitariuszka jednego ze swoich oddziałów . Po paru latach urodził im się syn Jerzy - Konrad .

## NASTĘPNE PRZEJŚCIA

Jako jeden z pierwszych przystąpił do organizowania czynnego oporu przeciwko okupantowi. Wiosną 1940 r. wraz z Antonim Rychelem ps. "Rymwid" organizował sekcje szturmowe. W 1942 r. dowodził dobrze przeszkolonym i uzbrojonym plutonem, który bezpośrednio podlegał dowódcy Pierwszego Batalionu Janowi Turowskiemu ps. "Norbert". Ten z kolei wchodził w skład 9. Pułku Legionów Armii Krajowej dowodzonego

przez majora Stanisława Prusa ps. "Adam". "Konrad" był niezwykle utalentowanym dowódcą. Stoczył ponad 30 walk z Niemcami. Każda potyczka jego plutonu z Niemcami kończyła się zwycięstwem. Był bardzo lubiany przez żołnierzy i nadzwyczaj odważny. Za zasługi bojowe i bohaterstwo został awansowany na stopień porucznika i odznaczony Krzyżem Walecznych.

To właśnie kompania "Konrada" wkroczyła w dniu 25 lipca 1944 r. o godz. 14.00 do Zamościa na dwie godziny przed wkroczeniem wojsk sowieckich, dokonując przez to symbolicznego aktu jego wyzwolenia. Po wejściu do Zamościa wojsk sowieckich kompania "Konrada" wycofała się do Pniówka. Natomiast dowódca udał się do Barchaczowa, wioski położonej niedaleko Łabuń, w celach organizacyjnych. Tam został zatrzymany przez NKWD i rozbrojony. Rosjanie wieźli go w kierunku wschodnim. Na postoju w Tyszowcach udało mu się zbiec. Powrócił do Pniówka, zebrał swoją kompanię i wraz z kompanią Józefa Kaczoruka ps. "Ryszard" w dniu 28 lipca 1944 r. powrócił do Zamościa. Po uczestnictwie we Mszy św. na Rotundzie obie kompanie zajęły koszary. Wkrótce zostały jednak rozbrojone przez wojska sowieckie.

"Konrad", podobnie jak wielu innych oficerów i żołnierzy AK, był poszukiwany przez NKWD i UB. Musiał się ukrywać. W nocy 18 kwietnia 1945 r. funkcjonariusze NKWD i UB z Zamościa otoczyli i podpalili zabudowania rolników w Łabuńkach, w których przebywał "Konrad" ze swoimi żołnierzami. Wywiązała się nierówna walka, w której zginął Edward Lachawiec oraz jego żołnierze: Henryk Wojniak ps. "Kanciarz", Mieczysław Niemczuk ps. "Olcha", Hieronim Karchut ps. "Linia", Witold Grela ps. "Pomsta" oraz mieszkańcy wsi Łabuńki Józef Bilski, Franciszek Bilski, Czesława Bilaska, Matylda Skotarska. Wszyscy oni polegli na polu chwały, mimo że front zwycięskiej Armii Czerwonej znajdował się już na przedmieściach Berlina. Marzyli o suwerennej Polsce rządzonej w sposób demokratyczny a nie przez NKWD i UB.

Swoje marzenia przypłacili życiem. Polegli na polu chwały. Dlatego pamięć o nich i tysiącach im podobnych nie może zagaść.

Korzystałam z : Krzysztof - Antoni Rychel " Konrad " i " Anioł "  
Jerzy Józwiakowski " Armia Krajowa na Zamojszczyźnie "